

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 marca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII C 3850/16, z powództwa Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. przeciwko M. B. o zapłatę kwoty 471,06 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny: 1. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 163,56 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 września 2016 roku; 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

Na podstawie umowy windykacji wierzytelności nr (...) z dnia 4 kwietnia 2013 roku, powodowa Spółka zobowiązała się wobec pozwanego do windykacji wierzytelności przysługujących pozwanemu wobec jego dłużników w postępowaniu polubownym, sądowym i egzekucyjnym. Zgodnie z § 4 pkt. 8 umowy windykacji wierzytelności nr (...) z dnia 4 kwietnia 2013 roku w razie konieczności dojazdu radcy prawnego prowadzącego sprawę na rozprawy sądowe odbywające się poza miastem Ł., pozwany zobowiązał się do zapłaty faktury VAT za zwrot kosztów dojazdu na zasadach określonych w umowie. Powód zważając na to, aby nie generować dla pozwanego dodatkowych kosztów postanowił udzielić substytucji miejscowemu radcy prawnemu, którego stawiennictwo na rozprawie sądowej w Ł. opiewało na kwotę 250 zł netto.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest bezzasadne. Sąd ten wskazał, że stosownie do treści art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Sąd I instancji odwołał się do obowiązującej w prawie cywilnym zasadę swobody umów, która obejmuje swobodę decydowania o zawarciu (lub nie) umowy, swobodę wyboru kontrahenta, swobodę ukształtowania treści umowy. W tym ostatnim zakresie dyspozycja stron podlega o tyle tylko ograniczeniom, że treść umowy nie może być sprzeczna z właściwością stosunku prawnego, ustawą i zasadami współżycia. Zasady współżycia społecznego są normami pozaprawnymi, regułami postępowania o aksjologicznym uzasadnieniu. Odwołują się do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen przyzwoitego czy uczciwego zachowania, rzetelności i lojalności w stosunku do partnera umowy.

Sąd Rejonowy argumentował, że powód przyjął zlecenie polegające na dochodzeniu odszkodowania należnego pozwanemu od osoby trzeciej i uznał, że skoro powód świadczył usługi w ramach prowadzonej przez siebie profesjonalnej działalności gospodarczej, jego zachowanie podlegało ocenie wedle miernika, o którym mowa w art. 355 § 2 k.c. Przepis ten statuuje zasadę podwyższonej staranności podmiotu gospodarczego zawodowo trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju. To zaś stwarzało dla powoda surowsze kryteria weryfikacji, zarówno co do jego wiedzy w danej dziedzinie, jak i rzetelności w stałym monitorowaniu sytuacji, znajomości taktyk negocjacyjnych i doświadczenia w ich prowadzeniu, zdolności przewidywania, zapobiegliwości, solidności w rozliczeniu się z umowy itp. Analiza zachowań powoda, wykazanych w tym postępowaniu jako działanie celem pominięcia poniesienia kosztów dojazdu (§ 4 pkt. 8 umowy), polegające na wyznaczeniu miejscowego pełnomocnika, nie mogła - zdaniem Sądu I instancji - uzasadniać twierdzenia o właściwym wypełnieniu cytowanego paragrafu umownego. Przepis art. 65 § 2 k.c. określa sposób wykładni oświadczeń woli stron umowy w sposób odmienny niż ma to miejsce przy interpretacji tekstu prawnego: w umowach należy przede wszystkim badać zamiar stron i cel umowy, a dopiero w dalszej kolejności ma znaczenie dosłowne jej brzmienie. Bezsprzecznie zamiarem strony była gratyfikacja za prowadzenie sprawy w zależności od wartości przedmiotu sporu, zwrot kosztów dojazdu oraz ewentualnych kosztów dojazdu pełnomocnika do miejsca rozprawy spoza Ł.. Takiego dojazdu nie było, na co wskazał sam powód, toteż nie było - w ocenie Sądu Rejonowego - podstawy do obciążania kwotą dochodzoną pozwem, podtrzymaną do dnia zamknięcia rozprawy.

Wobec powyższego Sąd I instancji oddalił powództwo w całości, po umorzeniu postępowania w zakresie objętym cofnięciem pozwu co do kwoty 163,56 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia 15 września 2016 roku.

Apelację od powyższego wyroku – w części, tj. w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 307,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu złożył powód, podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c.

w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, przez błędne ustalenie treści umowy strony powodowej i pozwanego, polegające na wadliwym ustaleniu zasad ponoszenia przez pozwanego kosztów zastępstwa procesowego na rozprawach sądowych odbywających się poza miastem Ł. w sytuacji, gdy zgodnym zamiarem stron było zapewnienie pozwanemu zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika na rozprawach w sprawach pozwanego odbywanych poza miastem Ł. i zapewnienie w takim wypadku stronie powodowej zwrotu kosztów dojazdu jak i stawiennictwa na rozprawie profesjonalnego pełnomocnika, w sytuacji gdy profesjonalny pełnomocnik, będący radcą prawnym może udzielić dalszego pełnomocnictwa (substytucji) innemu radcy prawnemu o ile takie uprawnienie nie zostało wyłączone w umowie profesjonalnego pełnomocnika z jego klientem, a takiego wyłączenia w przedmiotowej sprawie nie było. Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 307,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i obciążenie pozwanego zwrotem kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Skarżący wniósł również o przeprowadzenie rozprawy na podstawie art. 505<sup>10</sup> § 2 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku, za wyjątkiem roszczenia o odsetki od dnia 17 kwietnia 2015 roku do dnia 30 czerwca 2015 roku.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>10</sup> § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na rozprawie w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia stanu faktycznego. Znajdują one pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy nie podziela jednak oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji, który nietrafnie określił wynikające z poczynionych ustaleń konsekwencje prawne.

Zaskarżone rozstrzygnięcie oparte zostało na wykładni zapisów umowy windykacji wierzytelności nr (...) z dnia 4 kwietnia 2013 roku, która zdaniem Sądu Rejonowego, przy zastosowaniu dyrektyw wykładni oświadczeń woli określonych w art. 65 k.c. powinna prowadzić do wniosku, że zgodnym zamiarem stron nie było ponoszenie przez zleceniodawcę kosztów reprezentacji przez pełnomocnika substytucyjnego na rozprawie sądowej poza miastem Ł.. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c.

w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy niż opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jednocześnie jednak Sąd ten odwołał się do literalnej wykładni spornego zapisu umowy (§ 4 ust. 8 umowy), uznając, że skoro w zapisie tym mowa jest jedynie o zwrocie kosztów dojazdu na miejsce rozprawy znajdujące się poza Ł., to jeśli pełnomocnik kosztów dojazdu nie poniósł, nie może żądać zwrotu innych kosztów prowadzenia sprawy poza Ł.. Stanowisko to nie jest prawidłowe.

Powołany wyżej art. 65 § 2 k.c. przyznaje prymat tzw. subiektywnej metodzie wykładni, która ma pozwolić na ustalenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 20 stycznia 2011 roku (sygn. I CSK 193/10, publ. LEX nr 784895), wskazując, że proces interpretacji umowy nie może ograniczać się jedynie do badania jej tekstu lecz musi objąć wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej, dającej pierwszeństwo ustaleniu znaczenia spornych postanowień umowy według wzorca subiektywnego. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, Sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego na założeniu, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który przyjął je określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych.

Pamiętać należy jednak, że interpretacja postanowienia umowy nie może być oparta tylko na analizie językowej odnośnego fragmentu umowy, lecz konieczne jest również zbadanie zamiaru i celu stron, a także kontekstu faktycznego, w jakim umowę uzgadniano

i zawierano. Nie można tego uczynić bez uwzględnienia okoliczności przedmiotowych, takich jak zasady i zwyczaje współpracy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 września 1998 roku, sygn. I CKN 815/97, publ. OSNC 1999/2/38).

W rozpoznawanej sprawie ocenie podlega umowa o świadczenie usług z zakresu windykacji należności pieniężnych. Do umowy tej stosuje się zgodnie z art. 750 k.c. przepisy o zleceniu. Również zawarta między stronami umowa w zakresie nieuregulowanym odsyła do Kodeksu Cywilnego (§ 7 ust. 5). Niewątpliwie zgodnie z art. 742 k.c. dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi (podobnie art. 746 k.c.). Nawet

w przypadku prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, jeśli działanie prowadzącego było zgodnie z jego obowiązkami, może on żądać zwrotu uzasadnionych wydatków i nakładów wraz z ustawowymi odsetkami (art. 753 § 2 k.c.).

Jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy zawarta pomiędzy stronami umowa zobowiązywała powoda do windykacji za wynagrodzeniem przysługujących pozwanemu wierzytelności

w postępowaniu polubownym, sądowym i egzekucyjnym. Pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń wobec objętych umową działań powoda. Bezsprzeczne jest, że postępowanie dotyczące wierzytelności przysługujących pozwanemu toczyło się przed Sądem Rejonowym w Limanowej. Powód zapewnił pozwanemu należyłą reprezentację korzystając z usług pełnomocnika substytucyjnego. Nie sposób przypisać powodowi wadliwego wykonywania zlecenia. Pełnomocnik substytucyjny działał przeciwko dłużnikowi pozwanego. Fakt, że w sprawie doszło do umorzenia postępowania w związku z ogłoszeniem upadłości dłużnika pozwanego, obejmującej likwidację majątku, a wierzytelność dochodzona w sprawie została umieszczona na liście wierzytelności, a co za tym idzie nie doszło do zasądzenia dochodzonej kwoty, nie obciąża powoda. Umowa zlecenia nie jest bowiem umową rezultatu, a umową starannego działania. Niezależnie więc od tego jak zakończyło się zlecenie pozwany powinien ponieść koszty zatrudnienia pełnomocnika, który zajmował się obsługą sprawy sądowej.

Niekwestionowanym było, że dojazd pełnomocnika pozwanego do Sądu w Limanowej i z powrotem oznaczałby dla pozwanego wyższe koszty niż wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego dla pełnomocnika substytucyjnego. Sąd Rejonowy w swoich ustaleniach również wskazał, że intencją powoda było ograniczenie kosztów świadczonych na rzecz pozwanego usług.

Bez znaczenia jest przy tym, podnoszona przez pozwanego okoliczność, że zapłacił wynagrodzenie określone w § 4 ust. 7 umowy. Niewątpliwym jest, że pozwany był zobowiązany do ponoszenia również innych celowych kosztów zmierzających do odzyskania należności. Stawiennictwo przed Sądem, gdzie toczyła się sprawa z powództwa M. B. z pewnością było działaniem zmierzającym do należytej realizacji przedmiotu umowy z dnia 4 kwietnia 2013 roku. Pamiętać należy, że umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania. Zachowanie przeciwne, czyli niestawiennictwo i niezapewnienie pełnomocnika substytucyjnego, mogłoby rodzić po stronie pozwanego roszczenia z tytułu niestaranego i nienależytego wykonania umowy.

Odmowa uregulowania należności w wysokości 307,50 zł przez pozwanego jest tym bardziej niezrozumiała, że pozwany dzięki skorzystaniu z usług pełnomocnika substytucyjnego poniósł niższe koszty usługi, niż gdyby osobiście przed Sądem w Limanowej stawiał się pierwotnie umocowany przez niego radca prawny. Pozwany nie kwestionuje przy tym, że zaakceptowałby ewentualne koszty dojazdu, które przecież byłyby wyższe.

Uznać należy zatem, że zgodnym zamiarem stron było, aby powód podejmował celowe i skuteczne działania zmierzające do odzyskania należności pozwanego. Pozwany zobowiązał się z tego tytułu do opłacenia wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego oraz poniesienia wydatków wymaganych do wykonania zlecenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie 2. w ten sposób, że zasądził od M. B. na rzecz Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 307,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Częściowemu oddaleniu podlegało powództwo w zakresie roszczenia o odsetki, ponieważ o wymagalności roszczenia w rozpoznawanej sprawie można mówić dopiero od dnia zakończenia zlecenia. Przyjąć należy, że nastąpiło to bez wątplenia w dniu 1 lipca 2015 roku, gdyż z tą datą pełnomocnik M. B. powiadomił Sąd Rejonowy w Limanowej, że zostało mu wypowiedziane pełnomocnictwo do reprezentowania M. B. (k. 36). Zgodnie zaś z § 4 ust. 3 zawartej pomiędzy stronami umowy ostateczne rozliczenie stron z tytułu poniesionych kosztów miało nastąpić po zakończeniu zlecenia. Dopiero zatem od tego dnia powód mógł żądać od pozwanego odsetek za opóźnienie w wypłacie dochodzonej kwoty (art. 481 § 1 k.c.).

Rozróżnienie odsetek zasądzonych w wyroku jest uzasadnione nowelizacją art. 481 § 1 k.c. wprowadzoną na mocy art. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1830).

W dotychczasowym brzmieniu powołanego art. 481 k.c., wskazywano jedynie, że odsetki za opóźnienie, w przypadku, gdy ich wysokość nie była z góry oznaczona, równe są wysokości odsetek ustawowych.

Zgodnie z art. 56 powołanej ustawy nowelizującej do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Jak natomiast stanowi art. 57 tej ustawy, z wyjątkiem art. 50, art. 51 i art. 54, weszła ona w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku.

Do dnia 31 grudnia 2015 roku ustawa Kodeks cywilny posługiwał się jednakowym pojęciem odsetek ustawowych na oznaczenie odsetek kapitałowych (art. 359 § 2 k.c.) i odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 i § 2 k.c.). Miały one jednakową wysokość, podczas gdy od dnia 1 stycznia 2016 roku funkcjonują w ustawie dwa pojęcia a mianowicie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie.

Mając na uwadze powyższe, koniecznym było zasądzenie odsetek od kwoty 307,50 zł od dnia 1 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku (tj. dnia poprzedzającego wejście w życie ww. ustawy nowelizującej) w wysokości odsetek

ustawowych, określonych w art. 481 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2016 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, odsetek ustawowych za opóźnienie, o których mowa w art. 481 k.c. w brzmieniu aktualnym.

Sąd Okręgowy nie mógł zmienić rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, ponieważ rozstrzygnięcie takie nie zostało zawarte w zaskarżonym wyroku, a żadna ze stron nie żądała uzupełnienia wyroku stosownie do treści art. 351 k.p.c.

w terminie dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyły się opłata od apelacji (30 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku.